

DOROTA MAJKA-ROSTEK
Uniwersytet Wrocławski, Wydział Nauk Społecznych
dorota.majka-rostek@uwr.edu.pl
ORCID 0000-0002-1175-6028

Homoseksualność – społeczeństwo, język, tożsamość

Homosexuality: Society, Language, Identity

Abstract

The article concerns homosexuality as a social phenomenon, constructed and regulated by cultural definitions and norms. Historical changes of these definitions go hand in hand with the evolution of social sciences' approach to non-normative sexualities. These transformations are reflected in language, which in turn heavily influences the processes of constructing sexual identities. This article presents excerpts from research which illustrates the aforementioned phenomena. The research consisted of biographic-narrative interviews with gay men who built the core of their sexual identity in times of Polish People's Republic, where available language resources were more of a barrier than aid in such processes.

Keywords: homosexuality, language, society, sexual identity

Wprowadzenie

Homoseksualność od dawna jest przedmiotem dociekań przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych. Badacze zajmują się zarówno jej uwarunkowaniami biologicznymi jak i społeczno-kulturowymi. Niniejszy artykuł bazuje na ujmowaniu tego zjawiska w tym drugim kontekście – jego celem jest zaprezentowanie relacji pomiędzy społecznymi definicjami, językiem a tożsamością osób skategoryzowanych jako nieheteronormatywne. Pierwsza część artykułu dotyczy różnorodności i zmienności sposobów społecznego kreowania znaczeń związanych z seksem jedнопłciowym – zarówno w kontekście języka, systemów aksjonormatywnych jak i dyskursów naukowych. Drugą część stanowią ilustracje tych zjawisk w postaci przedstawienia fragmentów badań nad doświadczeniami tożsamościowymi homoseksualnych

mężczyzn w PRL. Wypowiedzi badanych mogą być interpretowane jako odzwierciedlające relacje pomiędzy postawami społecznymi, językiem a procesami tożsamościowymi.

Homoseksualność w społeczeństwie

Seksualność człowieka jest zjawiskiem społecznym. Jakkolwiek posiadamy określone biologiczne predyspozycje do funkcjonowania w kontekście seksualności, to owe predyspozycje zyskują zawsze konkretne społeczne opracowanie. Seksualność regulowana jest przez różnorodne zestawy norm społecznych. Są one obecne w każdym systemie aksjonormatywnym – obyczajowym, prawnym, religijnym i moralnym. Towarzyszą im adekwatne do danego systemu sankcje społeczne (sankcje za nieprzestrzeganie reguł dotyczących seksualności rozciągają się od np. bycia obiektem żartów, przez wykluczenie społeczne, do pozbawienia wolności, a nawet życia). Społeczne definicje określają to, co zaliczamy do sfery seksualności, a co sytuowane jest poza jej granicami. Kreują także seksualną stratyfikację – hierarchię pragnień i praktyk, począwszy od tych uznawanych za „naturalne”, potem bardziej i mniej akceptowalne, aż do tych zaliczanych do dewiacji, patologii, budzących społeczne oburzenie.

Współcześnie na szczycie tej hierarchii sytuuje się seksualność heteroseksualna – przede wszystkim małżeńska, monogamiczna, reprodukcyjna i niekomercyjna (Rubin 1992). Homoseksualność zaś sytuuje się zawsze niżej – nawet w tych społeczeństwach, które prezentują wysoki poziom przestrzegania praw mniejszości seksualnych, ciągle obecne są homofobia i przejawy dyskryminacji. Dane dotyczące różnorodności usytuowań społecznych jedнопłciowych relacji seksualnych podważają koncepcję jednego uniwersalnego i ponadhistorycznego pojęcia homoseksualności. To, co współcześnie można nazwać zachowaniami homoseksualnymi, jest trwałym aspektem ludzkiego potencjału seksualnego, natomiast różnie konstruowanym społecznie, w kontekście odmiennych systemów regulacji płci i seksualności (Weeks 1991).

Antropologia dostarcza nam wielu przykładów społeczeństw, w których seksualne akty jedнопłciowe były elementem prostytucji sakralnej lub rytuałów inicjacyjnych (Herdt 1981). W starożytnej Grecji relacje seksualne między starszymi i młodszymi mężczyznami były ujmowane w kontekście pedagogiki (*pederastic pedagogy*). W ramach tych relacji starszy mężczyzna postrzegany był jako przekazujący umiejętności wojskowe czy polityczne oraz zasoby intelektualne (Esoffier 1998). Grecy, łącząc seksualność z aspektem wychowawczym i socjalizacyjnym, akceptowali takie sytuacje, gdy mężczyzna był dla chłopca mistrzem i przewodnikiem, chłopiec zaś dostarczał mu bodźców estetycznych i erotycznych (Dover 2004). Różnorodne znaczenia społeczne związane z seksualnymi praktykami jedнопłciowymi odzwierciedlane były w sferze języka. Istniały społeczności, w których akty homoseksualne były częstymi zachowaniami, ale nie towarzyszyły temu odrębne określenia językowe. Badacze seksualności starożytnej Grecji wskazują na to, że w odniesieniu do „pedagogiki pederastycznej” używane były pojęcia związane z miłością (*eromenos* – ukochany, *erastes* – kochający) (Laskowski 2021).

W średniowieczu określeniem stosunków homoseksualnych stała się „sodomia” – wywodzona z interpretacji tekstów biblijnych kładła nacisk na nieprokreacyjność, grzeszność i „nienaturalność” seksualności jedнопłciowej. Staropolskie określenia seksualnych relacji pomiędzy mężczyznami odzwierciedlały (a jednocześnie konstruowały i wspierały) negatywne wobec nich postawy społeczne. W odniesieniu do osób utrzymujących tego rodzaju relacje używano słów takich jak np. „plugawcy”,

„niewieściuchowie”, „samcołóżnicy”. Samo zjawisko nazywane było „paziolubstwem”, „tureckim niewstydem” czy „grzechem sodomskim” (Oczko 2008). Słowo „homoseksualizm” pojawiło się dopiero w XIX wieku – jakkolwiek w pierwotnych zamierzeniach miało mieć ono wydźwięk neutralny i zastępować stygmatyzującą „sodomię”, w praktyce społecznej zaczęło być sytuowane w kontekście medykalizacji i patologizacji.

Od połowy XX wieku, wraz z początkami działalności ruchów społecznych walczących o prawa mniejszości seksualnych, zaczęto używać pojęć łączących sferę nienormatywnych seksualności z tożsamością – najpierw w kontekście afirmacyjnym (gej, lesbijka), potem również w kontekście dekonstrukcyjnym (queer). Obecnie pojęcie „homoseksualizm” zastępowane jest przez „homoseksualność” – ma to też na celu odejście od stygmatyzujących kontekstów medykalizacyjnych. Procesy te stanowią ilustrację społecznej kreacji ludzkiej seksualności, czyli tego, że: „niezależnie od tego, czy rzeczywiście rodzimy się z określoną naturą seksualną, czynniki społeczne warunkują znaczenie naszych pragnień i zachowań, sposób ich organizacji oraz to, które przejawy seksualności są społecznie aprobowane, a które się piętnuje” (Seidman 2012: 87).

Społeczne tworzenie homoseksualności – od praktyk seksualnych do (anty)tożsamości

Przez wieki seksualne relacje jedнопłciowe ujmowane były w kontekście praktyk i zachowań potępianych jako nienaturalne, grzeszne i niewłaściwe. Nawet w starożytnej Grecji stosunki seksualne między mężczyznami wykraczające poza wzorzec: „starszy patron i młodszy wychowanek” nie były akceptowane. Charakterystyczny przy tym był androcentryzm – kobieca seksualność była unieważniana. Jakkolwiek współczesne słowo lesbijka wywodzone jest od Safony i wyspy Lesbos, to przez wieki biografie i twórczość tej poetki interpretowano tak, aby nie dostrzegać lub deprecjonować wątki erotyzmu między kobietami. Pierwsze określenia dotyczące tego zjawiska (trybada, trybadyzm, klitoryzm) ujmowały go jedynie w kontekście technicznych aspektów zachowań seksualnych (Bonnet 1997). Dopiero wiek XIX przyniósł próbę wyjścia z ram postrzegania jedнопłciowej seksualności jako nie wykraczającej poza zdarzające się, nienormatywne akty i praktyki. Według Michaela Foucaulta homoseksualiści zyskali wówczas odrębną osobowość na zasadzie, iż: „Sodomita był odszczepieńcem, homoseksualista jest teraz gatunkiem” (1995: 45).

Odkąd węgierski lekarz Karl Maria Kertbeny wprowadził do dyskursu słowo „homoseksualizm”, zaczęto poszukiwać wyjaśnień tego zjawiska, głównie w kontekście jego genezy. Starano się przy tym powiązać kwestie seksualności i płciowości, traktując praktykowanie jedнопłciowego seksu jako wyraz inwersji płciowej (sfeminizowania męczyzny). Jak to ujmował Foucault, homoseksualizm „z zakresu praktyk sodomicznych przeniesiono (...) na swego rodzaju androgynię wewnętrzną, na hermafrodytyzm duszy” (1995:45). Bazując na binarnym ujmowaniu płci i seksualności dowodzone zatem, że homoseksualizm męski wynika z uwięzienia kobiety w męskim ciele, a kobiety – męczyzny w żeńskim (Ellis 1898–1928). Ten wczesny dyskurs na temat jedнопłciowej seksualności toczony był głównie przez moralistów, kryminologów, medyków i psychoanalityków.

Punktem zwrotnym było opublikowanie przez Alfreda Kinseya (1948) studium postaw i zachowań seksualnych, negującego zasadność jednoznacznego dychotomicznego podziału na

homoseksualizm i heteroseksualizm. Mimo badań wskazujących na dużo większe niż się kiedyś wydawało zróżnicowanie ludzkiej seksualności, nauki społeczne, które w latach 40. XX wieku zaczęły interesować się tą problematyką, pozostawały najpierw pod wpływem perspektyw medycznych i kryminologicznych.

W podejściu socjologii do homoseksualności wyróżnić można trzy zasadnicze etapy: nurt patologii i dewiacji, nurt konstrukcjonistyczny i nurt queerowy. Początki socjologicznego namysłu sytuowały homoseksualność jako dewiację naruszającą społeczny porządek aksjonormatywny i wywołującą określone sankcje. Bazowały przy tym na podejściu esencjalistycznym, uznającym seks i seksualność za zjawiska biologiczne, a zatem stałe i ahistoryczne. Socjologowie opierali się głównie na badaniach homoseksualnych mężczyzn, których rekrutowali wśród najbardziej dostępnych respondentów, czyli bywalców gejowskich barów, saun czy pikiet (umownych miejsc spotkań w celach seksualnych). Badania te prowadziły ich do wniosków o istnieniu pewnych uniwersalnych cech charakteryzujących osoby homoseksualne, takich jak np. promiskuityzm, skupienie się na seksie czy patologiczna zazdrość (Boczkowski 1992). Krytyczny wobec tego rodzaju założeń nurt konstrukcjonistyczny rozwijał się na Zachodzie jednocześnie z aktywnością ruchów społecznych walczących o prawa mniejszości seksualnych i kładących nacisk na politykę pozytywnej tożsamości (*gay pride*). Zwracał uwagę na to, że ludzka seksualność to nie tylko aspekty biologiczne, ale również, a może przede wszystkim, społeczne i kulturowe. Nurt ten zapoczątkowany został przez propozycję Mary Macintosh (1968), która ujmowała homoseksualizm nie jako stan czy cechę pewnej kategorii osób, ale jako rolę społeczną odgrywaną przez naznaczone jednostki. Rola ta kreuje pewne społeczne oczekiwania, jest też narzędziem kontroli społecznej oddzielającej jednostki uznane za homoseksualne od tych funkcjonujących „prawidłowo”. Perspektywę tę kontynuował m.in. Ken Plummer (1996) twierdząc, że homoseksualizm to zjawisko wyrastające z interakcji międzyludzkich osadzonych w konkretnym kontekście społecznym. Jego cechy nie wypływają po prostu ze specyfiki seksualnych relacji jedнопłciowych, lecz przede wszystkim ze społecznych reakcji i społecznie kreowanych aksjonormatywnych uwarunkowań. W końcu lat 80. pojawiła się perspektywa queer, kontestująca konstrukcjonistyczny dyskurs tożsamościowy i negująca założenie o istnieniu jednej i jednowymiarowej homoseksualnej tożsamości. Teoretycy queerowi dowodzili, że tożsamości zawsze są zmienne, płynne i niestabilne, a dotychczas stosowane dychotomiczne kategoryzacje typu męskie/kobiece, homoseksualne/heteroseksualne, gej/lesbijka nie tylko są nieuzasadnionym uproszczeniem, nieuwzględniającym różnorodności i wieloaspektowości nienormatywnych seksualności i płciowości, ale również stanowią system symbolicznej opresji. Seksualność bowiem postrzegali w kontekście władzy funkcjonującej na różnych poziomach rzeczywistości społecznej, wyrażanej dyskursywnie m.in. poprzez kreowanie binarnych kategorii tożsamościowych. Taka perspektywa ujmowana jest jako adekwatna do odzwierciedlania istoty świata późnej nowoczesności, w którym etykiety „gej” czy „lesbijka” rozmywają się w rzeczywistości wielu różnorodnych seksualnych, genderowych, relacyjnych czy emocjonalnych sposobów funkcjonowania jednostek (Plummer 1992).

Język a tożsamość – ilustracje z doświadczeń tożsamościowych homoseksualnych mężczyzn w czasach PRL

Powiązania pomiędzy językiem a tożsamością są przedmiotem rozważań wielu badaczy, dowodzących, że język, jako podstawowe narzędzie służące do rozumienia rzeczywistości, odgrywa kluczową rolę

w procesach kreowania tożsamości (Lanehart 1996; Bucholtz, Hall 2004; Edwards 2009). Z jednej strony tożsamość może wyrastać z poczucia wspólnoty wynikającej m.in. z używania tego samego języka, z drugiej strony język stanowi zasób symboliczny umożliwiający tworzenie i wyrażanie tożsamości. Wśród wielorakich możliwości oddziaływania języka znajdują się etykiety – pojęcia identyfikacyjne, które stanowią podstawę dla jednostek i grup społecznych do kreowania ich własnych tożsamości. Do najczęściej wymienianych motywów tożsamościowych należą: ciągłość, odrębność od innych, przynależność, poczucie skuteczności kontrolowania własnego życia, poczucie znaczenia swojej egzystencji oraz własnej wartości (Vignoles, Chryssochoou, Breakwell 2002). Dostępne społecznie zasoby językowe mogą być funkcjonalne lub dysfunkcjonalne dla realizacji tych motywów. Mogą wspierać procesy konstruowania pozytywnej tożsamości, mogą też stanowić dla nich barierę poprzez stygmatyzujące i wykluczające znaczenia. Szczególnie widoczne jest to w przypadku tożsamości mniejszościowych – dla osób, które według jakiegoś kryterium (np. płci, seksualności, etniczności, rasy, religii itp.) nie należą do zbiorowości dominującej, procesy konstruowania tożsamości są szczególnym wyzwaniem. Ich przebieg w wysokim stopniu zależy od reakcji społecznych – postaw, mających swoje odzwierciedlenie w języku, wobec danej mniejszości.

Ilustracje powyższych zjawisk zaprezentowane zostaną na przykładzie specyfiki procesów tożsamościowych homoseksualnych mężczyzn w wieku 50 plus, którzy swoją młodość przeżywali w czasach PRL. Metodą badawczą wykorzystaną do uzyskania prezentowanych w niniejszym artykule danych był wywiad biograficzno-narracyjny. Respondentami było dwudziestu trzech mężczyzn identyfikujących się jako geje, mających od 51 do 86 lat. Zasadniczym celem badań było dotarcie do wielowymiarowej specyfiki ich doświadczeń biograficznych. Jakkolwiek na te doświadczenia na pewno mogły mieć wpływ indywidualne czynniki psycho-społeczno-demograficzne, to ich wspólnym elementem była swoistość czasów, charakteryzująca się tabuizacją homoseksualności. Na potrzeby niniejszego artykułu uzyskane wywiady poddane zostały kodowaniu rzeczowemu, najpierw otwartemu, następnie selektywnemu, służącemu wydobyciu z narracji jedynie tematów określonych jako „społeczno-językowe uwarunkowania kreowania tożsamości seksualnej”.

Narracje badanych mężczyzn pokazują, że pierwsze etapy rozpoznawania specyfiki swojej seksualności trwały u nich relatywnie długo. Badani wskazywali przy tym na brak wiedzy, a także brak języka, który mógłby usytuować ich pierwsze doświadczenia w kontekście tożsamościowym. To, co obecnie postrzegają jako „pierwsze sygnały” swojej nienormalności, zaliczyć można do trzech kategorii: relacji fizycznych, stanów emocjonalnych oraz poczucia nienormalności genderowej. Część z rozmówców, rekonstruując ten etap swojego życia, wskazywała najpierw na pierwsze dziecięce i młodzieńcze relacje fizyczne z kolegami – wzajemny dotyk i masturbację:

Otóż już jako dziecko w zasadzie zdawałem sobie sprawę z tego... jak by tu powiedzieć... ja oczywiście nie znałem takich słów jak „gej” czy nawet nie znałem słowa „pedał”, więc to trzeba by to wziąć pod uwagę (...). No bo, powiedzmy, z kolegą bawiliśmy się w ojca i matkę czy, oczywiście, w lekarza; tak że ta sprawa seksu, tak czułem, była dość istotna, a trudno byłoby mi się określić wtedy, bo nie znałem pewnych zjawisk po prostu, ale te zabawy pewne z kolegą sprawiały mi przyjemność. (Jerzy)¹

Drugi typ doświadczeń nie był związany jednoznacznie z fizycznością, ale przede wszystkim z emocjami. Część mężczyzn opowiadała o swoich pierwszych „miłościach”, „fascynacjach” czy

1 Ze względów anonimizacji prawdziwe imiona, wiek i dokładne miejsca zamieszkania poszczególnych respondentów nie są publikowane. Cytaty są dokładnym zapisem wypowiedzi, bez korekt stylistycznych.

„zauroczeniach” najczęściej w odniesieniu do rówieśników. Inni „pierwsze sygnały” nienormatywności wiązali z poczuciem nieadekwatności do wyznaczników społecznego podziału ról płciowych. Opowiadali o takich swoich cechach czy zainteresowaniach, które sami postrzegali jako niepasujące do obowiązującego wzorca męskości. Pewne aspekty swojej osobowości, kulturowo definiowane raczej jako kobiece (np. wrażliwość, zainteresowanie sztuką), postrzegali jako oznakę swej „inności”. Wszystkie te sygnały generowały zwykle poczucie niepewności i dezorientacji. Niedookreślona świadomość separacji i niepasowania do normatywnych wzorców wyprzedzała jakiegokolwiek poczucie identyfikacji związanej z tożsamością seksualną:

kiedy ja zacząłem sobie zdawać sprawę z mojej odmienności, no to nie było nawet języka, by o tym mówić. Wiadomo, że w szkołach tego nie poruszano. Jak ja zacząłem mówić o sobie, to nie był nawet coming out, zresztą wtedy nie było takiego słowa, coś tam mówiłem w zaufaniu paru osobom, ale właściwie sam wtedy nie umiałem nazwać, określić, kim jestem. Nie miałem wiedzy, bo nie było jej skąd wziąć. (Adam)

W narracjach powtarzały się motywy braku wiedzy na temat homoseksualności i jego wpływu na przedłużający się etap niepewności tożsamościowej. Mężczyźni, którzy zaczynali poszukiwać informacji w latach 70., mieli możliwość dotarcia do źródeł encyklopedycznych, które pojęcie „homoseksualizm” definiowały w aspekcie zaburzeń i dewiacji. Wśród dostępnych źródeł były też broszury i książki katolickie. Kilku mężczyzn wspomina o kontakcie z takimi wydawnictwami, które jednoznacznie sytuowały ich w kontekście zła, występku, grzechu i życiowych niebezpieczeństw. Z jednej strony informacje te były cenne dla osób ich poszukujących – uświadamiały im to, że nie są jedynymi osobami seksualnie zainteresowanymi tą samą płcią, z drugiej strony utrwały w nich przekonania o problematyczności tej sytuacji. Medykalizacja, seksualizacja i homofobia zawarte w ówczesnych źródłach na pewno nie sprzyjały procesom kreowania pozytywnej seksualnej tożsamości:

ja z wypiekami na twarzy kupiłem sobie książkę dla chłopców. W aptece zresztą. Tam były informacje na temat homoseksualizmu, że jest to zboczenie, że to można leczyć i że to jest skłonność do stosunków seksualnych między mężczyznami. (Jacek)

Obok medycznych czy publicystycznych źródeł wiedzy istniała również tzw. „edukacja podwórkowa”. W jej ramach przekazywane sobie w chłopięcych kęgach informacje miały charakter zwulgaryzowany, używane tam pojęcia, typu „pedał”, „cwel”, „ciota”, niosły ze sobą jednoznacznie pejoratywny wydźwięk:

Jak się zainteresowałem tym, kto to jest pedał, to koledzy z roczników, które nie zdały, tak mi to obrazowo powiedzieli. Pamiętam jak jeden z kolegów mówił: „Wiesz, bo ja tam obciążam takiemu jednemu i on mi daje dziekanę...”; dziekanka to było dziesięć złotych, to było sporo. Ja oglądałem w piątej klasie pornosy, były też jakieś biseksualne (...), pamiętam, że te niektóre świerszczyki były bardzo brutalne, dziwiły mnie. Wolałbym się pewnie tego dowiedzieć od nauczycielki, w szkole, o orientacjach i tak dalej. (Ryszard)

Mężczyźni, którzy zetknęli się z informacjami na temat homoseksualizmu, sytuującymi go w kontekście dewiacji, grzechu czy prostytutki, podejmowali próby zmiany swoich odczuć i realizacji wzorów heteronormatywnych. Wśród stosowanych przez nich strategii „normalizacyjnych” były wizyty u psychologów i seksuologów, związki z kobietami, a nawet małżeństwa. Problematyczność ich drogi tożsamościowej wynikała ze specyfiki

społecznego definiowania homoseksualności – albo jej tabuizowania, albo deprecjonowania. Do osiągnięcia obecnej fazy pozytywnej tożsamości seksualnej prowadziły ich różnorodne sytuacje i doświadczenia – kluczową rolę odgrywały w tym pierwsze kontakty homoseksualne i środowiskowe relacje towarzyskie dające im społeczne wsparcie. Istotne też były zmiany zapoczątkowane przez transformację ustrojową – pojawienie się dyskursu praw, działania formalnych organizacji LGBT, upowszechnianie się nowych, niestygmatyzujących pojęć tożsamościowych. Istotność tego społecznego kontekstu w procesach kreowania pozytywnej tożsamości ilustruje poniższa wypowiedź:

Ja to rozróżniam, że co innego jest mieć pociąg erotyczny, homoerotyczny do kogoś, a co innego sobie uświadomić to, w kategoriach bycia gejem, świadomym tego, że to nie jest kwestia tylko erotyczna, że chcę spać z facetem, ale to jest kwestia całego światopoglądu, dążenia do równych praw, do tego, że to społeczeństwo powinno mnie zaakceptować takim, jaki jestem. (Tomasz)

Konkluzja

Seksualność, język i tożsamość to powiązane ze sobą zjawiska społeczne. Wytwarzana społecznie wiedza o seksualności ma charakter normatywny. Wyrażana jest ona w języku, który ma własności dyscyplinujące – poprzez definicje, etykiety i klasyfikacje umożliwia wykluczanie i hierarchizowanie. Te procesy stanowią ramy, w których jednostki wykraczające poza społecznie zdefiniowaną normatywność konstruują własne tożsamości. W ich przypadku poczucie odmienności (od zbiorowości dominującej) wyprzedza zwykle poczucie przynależności i pozytywne identyfikacje. Specyfika, kolejność i długość trwania poszczególnych faz tożsamościowych wynika w znacznej mierze z warunków społeczno-kulturowych. W przypadku prezentowanych w artykule doświadczeń mężczyzn kreujących zręby swojej tożsamości seksualnej w czasach PRL, etapy niewiedzy, niepewności i problemów tożsamościowych trwały relatywnie długo. Dominujący wśród badanych tożsamościowy model składał się z następujących etapów: 1. tożsamościowy nieład (pierwsze sygnały nienormatywności seksualnej, obawy, brak wzorców identyfikacyjnych); 2. próby „normalizacji” (relacje z kobietami, „leczenie” u specjalistów, zakładanie rodzin); 3. nawiązywanie relacji homoseksualnych (łaźnie, toalety publiczne, nieformalne lokale); 4. akceptacja tożsamości; 5. relacje towarzyskie, emocjonalne, związki (środowiskowe wsparcie społeczne); 6. integracja tożsamości („jestem gejem”). Fazy takiego wieloetapowego modelu nie wynikają z istoty homoseksualności, ale ze specyfiki warunków społeczno-kulturowych. Społeczne definicje seksualnej normy i patologii, możliwość korzystania z niestygmatyzującego języka, dostęp do wiarygodnych informacji na temat seksualności oraz możliwość uzyskania wsparcia społecznego to podstawowe czynniki wpływające na przebieg procesów tożsamościowych osób nieheteronormatywnych.

Bibliografia

Boczkowski, Krzysztof (1992) *Homoseksualizm*. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.

- Bonnet, Marie-Jo ([1995] 1997) *Związki miłosne między kobietami od XVI do XX wieku [Les Relations amoureuses entre les femmes du XVI^e au XX^e siècle. Essai historique]*. Tłum. Bella Szwarzman-Czarnota. Warszawa: Wydawnictwo Sic! [Paris: Éditions Odile Jacob].
- Bucholtz, Mary, Kira Hall (2004) *Language and identity*. [W:] Alessandro Durranti (ed.) *A Companion to Linguistic Anthropology*. Oxford: Blackwell; 369–394.
- Dover, Kenneth J. ([1978] 2004) *Homoseksualizm grecki [Greek Homosexuality]*. Tłum. Janusz Margański. Kraków: Wydawnictwo Homini [Cambridge (MA): Harvard University Press].
- Edwards, John (2009) *Language and Identity*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Ellis, Havelock (1898–1928) *Studies in the Psychology of Sex*. Vols. 1–7. Philadelphia: F.A. Davis.
- Escoffier, Jeffrey (1998) *American Homo: Community and Perversity*. Berkeley: University of California Press.
- Foucault, Michel ([1976] 1995) *Historia seksualności [Histoire de la sexualité]*. Tłum. Bogdan Banasiak, Tadeusz Komendant, Krzysztof Matuszewski. Warszawa: Czytelnik [Paris: Gallimard].
- Herd, Gilbert H. (1981) *Guardians of the Flutes: Idioms of Masculinity*. New York: McGraw-Hill.
- Kinsey, Alfred (1948) *Sexual Behavior in the Human Male*. Philadelphia: W.B. Saunders.
- Laskowski, Łukasz (2021) „Homoseksualność według starożytnych Greków”. [W:] *Verbum Vitae*. Vol. 39, No. 1; 75–95.
- Lanehart, Sonja L. (1996) „The Language of Identity”. [W:] *Journal of English Linguistics*. No. 24 (4); 322–331.
- McIntosh, Mary (1968) “Homosexual Role”. [W:] *Social Problems*. Vol. 16, No. 2; 182–192.
- Oczko, Piotr (2008) „Dlaczego nie chcę pisać o staropolskich samcołóżnikach? Przyczynek do ‘archeologii’ gay studies w Polsce”. [W:] *Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja*. Nr 5 (113); 32–50.
- Plummer, Ken (1992) “Speaking Its Name: Inventing a Lesbian and Gay Studies”. [In:] Ken Plummer (ed.) *Modern Homosexualities*. London/New York: Routledge; 3–25.
- Plummer, Ken (1996) “Symbolic Interactionism and the Forms of Homosexuality”. [In:] Steven Seidman (ed.) *Queer Theory? Sociology*. Cambridge/Oxford: Blackwell; 64–82.
- Rubin, Gayle (1992) “Thinking Sex: Notes for a Radical Theory of the Politics of Sexuality”. [In:] Carole Vance (ed.) *Pleasure and Danger: Exploring Female Sexuality*. London: Pandora Press; 267–319.
- Seidman, Steven ([2003] 2012) *Spoleczne tworzenie seksualności [The Social Construction of Sexuality]*. Tłum. Paweł Tomanek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN [New York: Norton].
- Vignoles, Vivian L., Xenia Chrysochoou, Glynis M. Breakwell (2002) „Evaluating Models of Identity Motivation: Self-Esteem is Not the Whole Story”. [W:] *Self and Identity*. No 1 (3); 201–218.
- Weeks, Jeffrey (1991) *Against Nature: Essays on History, Sexuality, and Identity*. London: Rivers Oram Press.